

Moja moc karmi się żarem, palących mnie ciał.
Zawsze byłem "czarnym kozłem".

Chodźcie, chodźcie przeklęte!
Ja nie eunuchów żart.
Moje samcze narzędzie...
Moje samcze narzędzie...
Stać jako tron.

Czy wam nie szkoda lat na pieprzenie o złu
aby w ten sposób ukryć swą bezpłciowość?
Jakże śmieszna jest cała wasza rasa.
Jakże smutne jest odcinanie jaj.

Oto nad ogniem z dREW szydzi spalona jej twarz.
Zawsze była "czarną owcą".

Chodź ty do mnie przeklęta!
Ja nie eunuchów żart.
Jesteś dla nich zaklęciem,
pełna czaru, odmienna i zła.

Masz w ciele szalony wiatr - "amoralność".
Dar pełen burz, wodospadów, ryku rzek.

W wężowej pościeli ołtarzem jesteś mi.

Moja moc karmi się żarem, palących mnie ciał.
Zawsze byłem "czarnym kozłem".